

W Wielkim Tygodniu zarząd Górnika nie pokazał klasy i w fatalnym stylu zwolnił trenera Jana Urbana

Wielkanocne jaja

Mamy Wielki Tydzień i szykujemy się nie tylko do świętowania Zmartwychwstania, ale też do rozdawania drobnych, zajączkowych upominków. Tymczasem specyficzny „prezent” od zarządu Górnika otrzymały osoby związane z klubem zawodowo i emocjonalnie: we wtorek (15 kwietnia) rano bezceremonialnie zwolniony został trener Jan Urban, nie tylko świetny szkoleniowiec, ale przede wszystkim jedna z legend zespołu, która w latach 80. zdobywała dla niego tytuły mistrza Polski (i od tego czasu czekamy na kolejne). Co najbardziej szokujące, to już drugie takie zachowanie wobec tej cenionej przez zawodników i kibiców postaci, w dodatku ponownie pojawiają się zarzuty, że u jego podstaw nie stały jedynie powody merytoryczne (a tymi niby są seria porażek i brak porozumienia na temat nowego kontraktu). W wyznaczonej przez gminę radzie nadzorczej i zarządzie klubu decydujące role odgrywają jednak nominaci polityczni, konkretnie członkowie Koalicji Obywatelskiej. – **Zwolniły mnie osoby, które nie są ze środowiska piłkarskiego, bo przecież wiceprezesi Bartłomiej Gabryś i Michał Siara takimi osobami właśnie są, a dyrektor Łukasz Milik ma zaledwie dwuletnie doświadczenia na tym stanowisku – zwraca uwagę sam Jan Urban.** – **Forma zwolnienia była bardzo słaba i przykra. Miałem wrażenie, że panowie chcą pokazać swoją siłę.** Ta decyzja, a zwłaszcza sposób jej zakomunikowania (wejście przed treningiem do trenerskiego gabinetu) wzbudziła rwetes w całym mieście. Wprawdzie kierownictwo najzagorzalszych kibiców – Torcidy, dziękując Urbanowi za dotychczasową pracę udzieliło pełnego poparcia nowemu sztabowi trenerskiemu, nie zdobywając się na słowa krytyki, ale za to nie szczędzą jej szeregowi kibice. Na forach internetowych rzucają gromy na zarząd, bo jego ruch jest dla nich po prostu niezrozumiały i wręcz niegodny. Biorąc pod uwagę przedłużającą się prywatyzację Górnika i de facto zatrzymanie budowy czwartej trybuny (puste miejsca na betonowej konstrukcji na nowe krzeselka biją po oczach) to powodów do optymistycznych rozmów o zabrzańskim futbolu przy świątecznych stołach za wiele nie ma... Takich wielkanocnych „jaj” sobie nie życzyliśmy.

O SYTUACJI W GÓRNIKU CZYTAJ NA STR. 15



REKLAMA

OMODA | JACCOO

CITY CAR

Nowy salon marki



czytaj na str. 5

To wydanie można
także kupić on-line
na stronie EPRASA.PL

ISSN 0209-2719



Sukces pracowników MOPR w sporze zbiorowym z gminą

Dodatki wypłacone

Zupełnie po cichu, bez informowania mediów czy radnych – tak przez gminę, jak i aktywnych w przeszłości działaczy związkowych – od grudnia w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodziny trwa spór zbiorowy pracowników z szefostwem o wysokość wynagrodzeń i dodatków. Sprawa jest o tyle zaskakująca, iż w ubiegłej kadencji samorządu klub radnych Koalicji Obywatelskiej – Nowe Zabrze, jak i sama ówczesna radna (a dziś prezydent) Agnieszka Rupniewska w licznych wystąpieniach apelowali do władz miejskich o polepsze-

nie warunków płacowych pracowników pomocy społecznej, którzy mając wyższe wykształcenie i wykonując bardzo odpowiedzialną pracę, zarabiali relatywnie coraz mniej w związku z podnoszeniem płacy minimalnej, dla najmniej zarabiających i najsłabiej wykształconych pracowników. Jak widać, po zmianie władzy w mieście niewiele się zmieniło w polityce finansowej.

O sprawie dowiedzieliśmy się przypadkowo z mediów społecznościowych, zarejestrowanej w Warszawie Polskiej Federacji Związkowej Pracowników Socjalnych i Pomocy Społecznej: „Kolejny krok w sporze zbiorowym w Zabrzu. W ramach sporu zbiorowego prowadzonego w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Zabrzu, już udało się doprowadzić do wypłaty dodatków motywacyjnych dla pominiętych uprzednio

pracowników. Teraz Federacja zawarła, działając na rzecz naszej organizacji członkowskiej, ważne i częściowe porozumienie płacowe, które już od kwietnia br. oznaczać będzie wzrost wynagrodzenia zasadniczego wszystkich pracowników. To jednak nie koniec, ponieważ już w drugiej połowie roku przystąpimy do negocjowania kolejnej transzy podwyżek” – czytamy we wpisie z 10 kwietnia. (pej)

*Szanowni Państwo, z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
pragniemy złożyć Państwu
serdeczne życzenia zdrowia, spokoju
oraz wielu radosnych chwil
spędzonych w gronie najbliższych*



Firma Prem



Wielkanocna Promocja na hasło: WIELKANOC2025 do 24 kwietnia 2025
www.premnieruchomosci.pl / + 48 881 333 155

Krajowe Biuro Wyborcze sprawdza, dlaczego obwieszczenia o referendum w Zabrze są tak niewidoczne? Podobno stoi za tym...

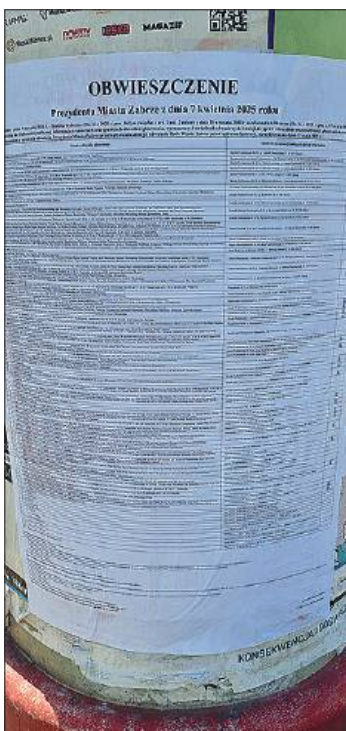
Na skutek oficjalnego zgłoszenia komitetu inicjatywy referendalnej Reset oraz interwencji redakcji GŁOSu, śląska delegatura Krajowego Biura Wyborczego w Katowicach sprawdza czy gmina Zabrze należycie wywiązała się z obowiązku rozmieszczenia w całym mieście obwieszczeń komisarzy wyborczego o zarządzeniu na dzień 11 maja referendum w sprawie odwołania prezydent Zabrze Agnieszki Rupniewskiej oraz Rady Miasta. Plakaty te są bowiem mało widoczne w Śródmieściu, w innych dzielnicach wręcz trudno je odnaleźć. A ich umieszczenie w przestrzeni publicznej jest obligatoryjne, wynika z nakazów prawa i jest wręcz opłacone przez Krajowe Biuro Wyborcze. W kontekście tych możliwych nieprawidłowości jak ponury żart brzmi podejrzenie, iż do oplakatowania miasta informacjami o referendum władze miejskie mogły wyznaczyć gminną spółkę Zabrzeńską Agencję Realizacji Inwestycji. To podmiot, w którym umiejscowiono bowiem nieformalny sztab propagandowy obecnej władzy miejskiej i gdzie wydawano za publiczne pieniądze chociażby osławioną gazetkę propagandową *Puls Zabrze* czy zatrudniano do niedawna specjalistę od wizerunku politycznego Karola Fedorowicza.

O problemach z wywieszaniem obwieszczeń referendalnych komitet Reset oficjalnie poinformował na początku tygodnia Krajowe Biuro Wyborcze w Katowicach, załączając także skan naszego wpisu na ten temat w mediach społecznościowych. A podkreślił, że redakcja widząc narastający problem, z własnej inicjatywy i bez pobrania opłat opublikowała owe obwieszczenie (tak w gazecie, jak i mediach społecznościowych), po uzyskaniu zgody KBW. Co więcej, plik z treścią dokumentu w ciągu jednej doby był masowo udo-

stępiany z naszego facebooka przez internautów, co najlepiej świadczy o zapotrzebowaniu społecznym. Sprawa jest też ważna z tego powodu, iż uzmysławia mieszkańcom, że referendum jest oficjalną procedurą demokratyczną organizowaną pod skrzydłami Krajowego Biura Wyborczego, a nie prowizorycznym zrywem grupki osób niezadowolonych z władz miasta (pod wnioskiem podpisało się 15 tys. zabrzeńców).

Jakie zarzuty podniósł Reset w swym piśmie do komisarzy wyborczego? „Zwracamy się z pilnym apelem dotyczącym

Firma od kabli



ne. Takie działania traktujemy jako lekceważenie mieszkańców oraz poważne naruszenie zasad transparentności procesu wyborczego. Prosimy o niezwłoczną interwencję i dopilnowanie, aby informacje o referendum były powszechnie dostępne i widoczne dla wszystkich mieszkańców Zabrze” – czytamy w zgłoszeniu do KBW.

W rozmowie z naszym dziennikarzem dyrektor śląskiej delegatury Krajowego Biura Wyborczego – Michał Fijałkowski przyznał, że nie miał wcześniej wiedzy o zaistniałej w sytuacji Zabrze i był przekonany, że akcja plakatowania jest realizowana sumiennie. Jak dodał, zajmuje się tym „firma zarządzająca kablami w mieście”, ale nie był w stanie na szybko doprecyzować jej dokładnej nazwy. Obiecał podjęcie działań kontrolnych i przesłanie nam odpowiedzi na kilka kluczowych pytań prasowych w tej sprawie w najbliższym czasie. A zapytaliśmy także o to, czy KBW podjął jakieś kroki prawne po innym zawiadomieniu Resetu o tym, że prezydent Zabrze jako organ władzy pu-

blicznej namawiała publicznie do bojkotowania demokratycznych procedur referendum (w jej politycznym i osobistym interesie jest jak najniższa frekwencja wyborcza, bo dzięki temu wynik referendum mógłby nie uzyskać mocy wiążącej i w ten sposób mogłaby się obronić przed odwołaniem przez mieszkańców).

Skąd natomiast podejrzenie, że za nieudolne wieszanie obwieszczeń może odpowiadać ZARI? Otóż jest to główny podmiot gminny zajmujący się na co dzień zarządzaniem siecią światłowodu miejskiego, a więc de facto właśnie kablami. Nie kojarzymy, by jakkolwiek inna jednostka miasta zajmowała się okablowaniem. Zbieżność ta może być w tej historii nieprzypadkowa... A jeśli faktycznie spółka celowo nie wywiązywała się z płatnego zlecenia KBW i próbowała w ten sposób celowo ograniczyć dotarcie z urzędowym obwieszczeniem do mieszkańców w trosce o interes polityczny prezydent, mogłoby to rodzić podejrzenie naruszenia kilku przepisów prawa... (pej)

referendum w Zabrze. Otrzymujemy niepokojące sygnały od mieszkańców, że obwieszczenia o referendum nie ma w przestrzeni miasta lub są one wywieszane w taki sposób, aby były niewidoczne. Boczne dzielnice w ogóle nie są oplakatowa-

ŻYCZENIA

Z okazji Świąt Wielkiej Nocy
składam Państwu najlepsze życzenia.

Niech Chrystus Zmartwychwstały
napełnia radością,
pokojem, nadzieją i miłością.

Niech blask poranka wielkanocnego
opromienia naszą codzienność tak,
byśmy potrafili dzielić się
z innymi wiarą w zwycięstwo
dobra nad złem,
miłości nad nienawiścią,
prawdy nad fałszem,
życia nad śmiercią.

Niech Zwycięzca śmierci, piekła i szatana,
udziela nam wszystkim potrzebnych łask
i dodaje sił do codziennego życia
w blasku wielkanocnego poranka.



Wojciech Szarama
Poseł na Sejm RP

Mimo prawomocnego wyroku, prezydent Rupniewska nie rozwiązuje umowy na wywóz śmieci, zawartej z poważnym naruszeniem prawa

Gmina idzie na zwarcie z Albą

Spektakularna porażka sądowa władz Zabrze w sprawie organizacji przetargu na wywóz śmieci bynajmniej nie skłoniła prezydent Agnieszki Rupniewskiej do przywrócenia na zabrzański rynek usług konsorcjum firm Alba/FCC. We wtorek (15 kwietnia) – po dwóch tygodniach namysłu – gmina oświadczyła, iż wszystko zostaje na razie po staremu, narażając się tym samym na proces o odszkodowanie dla Alby sięgające nawet 40 milionów złotych. Jej prezes – Krzysztof Gruszczyński po zakończeniu rozmów w ratuszu potwierdził zresztą, iż w ciągu kilku tygodni pozew zostanie złożony. Prezydent Rupniewska ani nie uczestniczyła w tych rozmowach, ani nie wyszła z komentarzem do czekających na korytarzu dziennikarzy.

Przypomnijmy, iż jak ustalił jako pierwszy **GŁOS**, Sąd Okręgowy w Warszawie prawomocnie orzekł 24 marca, iż doszło do aż sześciu nieprawidłowości w przebiegu tamtego postępowania, a zwycięzca procedury (firma PreZero) w ogóle nie powinien być dopuszczony do przetargu, a co dopiero go wygrać. Wiele wskazuje na to (pisemne uzasadnienie wyroku dopiero powstaje), że w toku procesu potwierdzono m.in., iż firma ta zaproponowała ceny dumpingowe – czyli poniżej realnych kosztów rynkowych – a nadto powołała się w ofercie na stacje odbioru odpadów, z którymi nie miała podpisanych umów (i chyba nie mogła mieć, bo firmy te miały wręcz nie miały wolnych mocy przerobowych, żeby przyjąć kolejne zlecenie). W efekcie tego rozstrzygnięcia sądowego, jedyny kontr-oferent w przetargu, czyli konsorcjum firm Alba/FCC 1 kwietnia zażądało – podczas spo-

tkania z wiceprezydentami Zabrze Przemysławem Juroszkiem i Rafałem Gryglem – przywrócenia ich usług w mieście jako jednego, które spełniło wszelkie warunki urzędowego przetargu. W przeciwnym razie zapowiadała m.in. zawiadomienie licznych instytucji państwowych w tym Najwyższej Izby Kontroli, Urzędu Zamówień Publicznych i prokuratury. Nadto przed drugą turą rozmów w ratuszu, Alba przekazała prezydent miasta pismo zawierające opinie prawne dwóch autorytetów prawnych – prof. Wojciecha Popiolka oraz prof. Andrzeja Kocha jasno stwierdzające, iż umowa z PreZero w kontekście wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie jest nieważna. „Miasto Zabrze udzieliło zamówienia publicznego wykonawcy w sposób naruszający przepisy PZP, co miało wpływ na wynik postępowania i – w konsekwencji – oznacza sprzeczność umowy z przepisami ustawy

w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. skutkującą bezwzględną nieważnością umowy” – brzmi konkluzja prof. Popiolka.

Na gminie nie zrobiło to jednak żadnego wrażenia. – Miasto postanowiło trwać w obecnej umowie zakwestionowanej przez sąd i dla nas jest to sytuacja kuriozalna, nie mająca odpowiednika w historii kraju. Nie znam takiego przypadku, by urzędnicy państwowi nie respektowali prawomocnych wyroków sądów. Bowiem w tej chwili nie ma nawet podstawy prawnej do płacenia przez miasto za obecną umowę i powinna ona zniknąć z obiegu prawnego – oświadczył po wtorkowym spotkaniu prezes Gruszczyński. – Z każdym dniem nasze roszczenia rosną o kolejne 40 tys. zł, mieliśmy nadzieję na ich zatrzymanie. Ale skoro nie ma takiej woli miasta, to wystosujemy w ciągu kilku dni wezwanie do zapłaty. Jeśli nie zostanie spełnione, a z tym się liczymy, to następnie w ciągu 2-3 tygodni wystąpimy z pozwem cywilnym do sądu. Przypomniat, iż w przypadku przywrócenia do usług w Zabrzu jego firma była skłonna zrezygnować z roszczeń odszkodowawczych. – Niestety, dostrzegam ogromną przychylność gminy wobec PreZero i odczuwam wyraźny brak przychylności wobec nas. Nie wiem i nie rozumiem dlaczego tak jest – podsumował prezes Alby.

Po medialnych naleganiach, do dzienni-

karzy wyszedł też w końcu przedstawiciel władzy miejskiej, sekretarz gminy Łukasz Urbańczyk. – Dopóki nie uzyskamy pisemnego uzasadnienia wyroku, nie można podjąć dalszych decyzji. Mamy bowiem swoje opinie prawne, odmienne od tych będących w posiadaniu Alby. Sama bowiem treść wyroku nie jest wystarczająca do wprowadzenia zmian. Umowa została bowiem podpisana z PreZero po odwołaniu się i decyzji wydanej przez Krajową Izbę Odwoławczą. Nawet sąd nie widział podstaw do umiędzynarodowienia tej umowy, więc dalsze decyzje dopiero przed nami. W grę może wchodzić także zmiana zapisów umowy, pozostawienie jej bez zmian lub rozwiązanie. To będzie analizowane w oparciu o uzasadnienie wyroku – oświadczył Urbańczyk. I zastrzegł, że na razie miasto nie szykuje się na wariant zmiany operatora. Nie bierze też pod uwagę, że będzie musiało zapłacić 40 mln zł odszkodowania. – To jest mocno zawyżone roszczenie, skoro cena dumpingowa była o 13 mln zł mniejsza od Alby, a ta ostatnia wylicza sobie utracony zysk na poziomie 40 mln zł – oświadczył Urbańczyk.

Niestety, trudno te wyliczenia sekretarza uznać za sensowne. Bowiem czym innym jest przecież różnica cen ofertowych dwóch firm, a zupełnie odmienną kwestią pozostaje szacowany zysk jednej z nich. (kiro)

ZYCZENIA

Z okazji świąt Wielkiej Nocy składamy najserdeczniejsze życzenia wszystkim Mieszkańcom Zabrze.

To czas, który w szczególny sposób jest przesłaniem nadziei.

Niech w naszych sercach zagoszczą otucha, siła i wiara, że przeminie trudny czas, w którym żyjemy.

Niech te wyjątkowe dni będą pełne rodzinnego ciepła, radości i spokoju oraz nadziei i szczęścia.

Małgorzata Mańka-Szulik

oraz

*Radni i członkowie
stowarzyszenia
Skuteczni dla Zabrze*





OMODA | JAECCO

CITY CAR

Nowy salon marki



OMODA 5

Od 115.500 PLN



Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26

tel. 32 332 44 44

www.omoda.citycar.com.pl

Niech te święta będą pełne
nadziei i wiary, radosnych spotkań
przy wielkanocnym stole
oraz smacznego świeconego jajka!

ZDROWYCH, RADOSNYCH I RODZINNYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH



życzy

Kamil ŻBIKOWSKI

RADNY MIASTA ZABRZE,
PREZES STOWARZYSZENIA
LEPSZE ZABRZE



Remont z niespodzianką

Rozkute ściany i zniszczona glazura to częsty widok po wymianie zabudowanych pionów wodno-kanalizacyjnych. Właściciele najczęściej sami pokrywają straty, mimo że za uszkodzenia lokalu podczas remontów części wspólnych odpowiadają spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty. 82-letni Rajnold Babczyński nie zamierzał jednak „odpuścić”. Gdy rozmowy z zarządcą okazały się bezskuteczne, postanowił nagłośnić sprawę.

Pan Rajnold z małżonką od kilkudziesięciu lat zajmują niewielkie, ale zadbane mieszkanie (własnościowe) na parterze dwupiętrowego bloku przy ul. Rogera. Obiektem zarządza firma Avente, mająca w swej pieczy ponad sto podmiotów. Niedawno ta konkretna wspólnota mieszkaniowa zdecydowała się wymienić częściowo niedrożne piony kanalizacyjne, co zlecono firmie Tombud z Rokitnicy. Jednak Czytelnik zgodę na wpuszczenie robotników do swego mieszkania warunkował naprawą ewentualnych szkód, na co w końcu uzyskał zapewnienie. I tak w lutym tego roku w mieszkaniu starszych państwa pojawiła się ekipa remontowa. – Pracę wykonali dość szybko i sprawnie, jednak w niedzielę (23 lutego) rano zauważyliśmy, że z mieszkania powyżej zalewa nam łazienkę i kuchnię – wspomina starszy pan. – Pamiętam, że dość szybko pojawił się u nas ktoś z administracji, awarię usunięto i sporządzono dokumentację zniszczeń. Jednak do dziś nie dostaliśmy odszkodowania. Łazienka jest zdewastowana, bo o uzupełnieniu płytek nikt nie chce z nami rozmawiać – tłumaczy.

Niestety, zarządzający po przeprowadzeniu podobnych prac budowlanych nie chcą przywracać lokali do stanu pierwotnego. Twierdzą, że właściciel zabudowując pion, musi liczyć się z koniecznością zapewnienia dostępu do części wspólnej, więc sam powinien ponieść ewentualne koszty. Tymczasem żaden przepis nie zakazuje właścicielowi we własnej łazience albo kuchni zabudowania pionu wodno-kanalizacyjnego (co dotyczy jedynie rur gazowych i wodomierzy), ani obudowania go kafelkami. A ponieważ go nie ma, podejmowane są uchwały i tworzone regulaminy, w których wspólnoty i spółdzielnie zdejmują z siebie odpowiedzialność za zniszczenie cudzego mienia podczas remontu... – Nie rodzą one jednak żadnych skutków prawnych, bo uchwały nie mogą ingerować w cudzą własność – twierdzi pytany przez nas prawnik. – Takie działania wspólnot czy spółdzielni są więc bezprawne. W przypadku Czytelnika zgodnie z artykułem 13. ustęp 2. ustawy o własności lokali z 24 czerwca 1994 roku „na żądanie zarządu właściciel lokalu jest obowiązany zezwalać na wstęp do lokalu, ilekroć jest to niezbędne do przeprowadzenia konserwacji, remontu albo usunięcia awarii w nieruchomości wspólnej, a także w celu wyposażenia budynku, jego części lub innych lokali w dodatkowe instalacje”, jednak zgodnie z paragrafem 8. ustęp 2. rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 16 sierpnia 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowania (Dziennik Ustaw 205/2009 z późniejszymi zmianami) regulującym zasady prowadzenia remontu budynków czytamy: „wszelkie zmiany w stosunku do istniejących rozwiązań, dokonywane w związku z wykonywaniem robót remontowych, nie powinny powodować pogorszenia stanu technicznego i właściwości użytkowych elementów budynku oraz naruszać interesów użytkowników lokali lub osób trzecich”. Jeśli przywrócenie stanu poprzedniego

było niemożliwe, albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Tymczasem Babczyński twierdzi, że to nie jedyny problem. – 23 marca znów w rogach sufitów pojawiła się woda i mimo że od razu dzwoniłem w tej sprawie do wykonawcy remontu, nikt się tym nie interesuje – żali się zabranin.

Właściciel Tombudu – Tomasz Groner pamięta tę rozmowę, jednak twierdzi, że awarię usunął prawidłowo, a woda może zaciekać z innego powodu, o czym od razu poinformował swego rozmówcę, polecając mu kontakt z zarządcą. Zaprzecza jednocześnie, by zdewastował łazienkę dodając, że zabudował przecież pion

plytą gipsowo-kartonową, natomiast na odtworzenie płytek nie miał zlecenia.

Okazuje się jednak, że mężczyzna nie kontaktował się z zarządcą w sprawie rzekomej, kolejnej awarii. Robert Koćwin, prezes Avente mówi, że wykonawca przyszedł do lutowego zalania, a on sam w imieniu poszkodowanego wystąpił już miesiąc temu o odszkodowanie. Jak mówi jednak Arkadiusz Jędrzejewicz z działu technicznego Avente, ubezpieczyciel poprosił o podanie numeru konta, na które mógłby przelać pieniądze, o czym w piątek (4 kwietnia) poinformował Babczyńskiego. Do dziś jednak poszkodowany tego numeru nie podał. Koćwin początkowo nie chce słyszeć o płytkach. – To dodatkowe koszty, a takich płytek i tak już nikt nie dostanie – twierdzi. W dalszej rozmowie

powołuje się na argumenty przedstawiane przez większość zarządców i spółdzielni.

Mija tydzień i w środę (9 kwietnia) następuje przełom. Po naszym kolejnym telefonie Jędrzejewicz deklaruje, że jeszcze tego dnia podjedzie do Babczyńskich, by osobiście sprawdzić, co tam cieknie. – Koszt tych płytek nie będzie duży, więc i tę sprawę obiecujemy załatwić w porozumieniu z poszkodowanym – zapewnia.

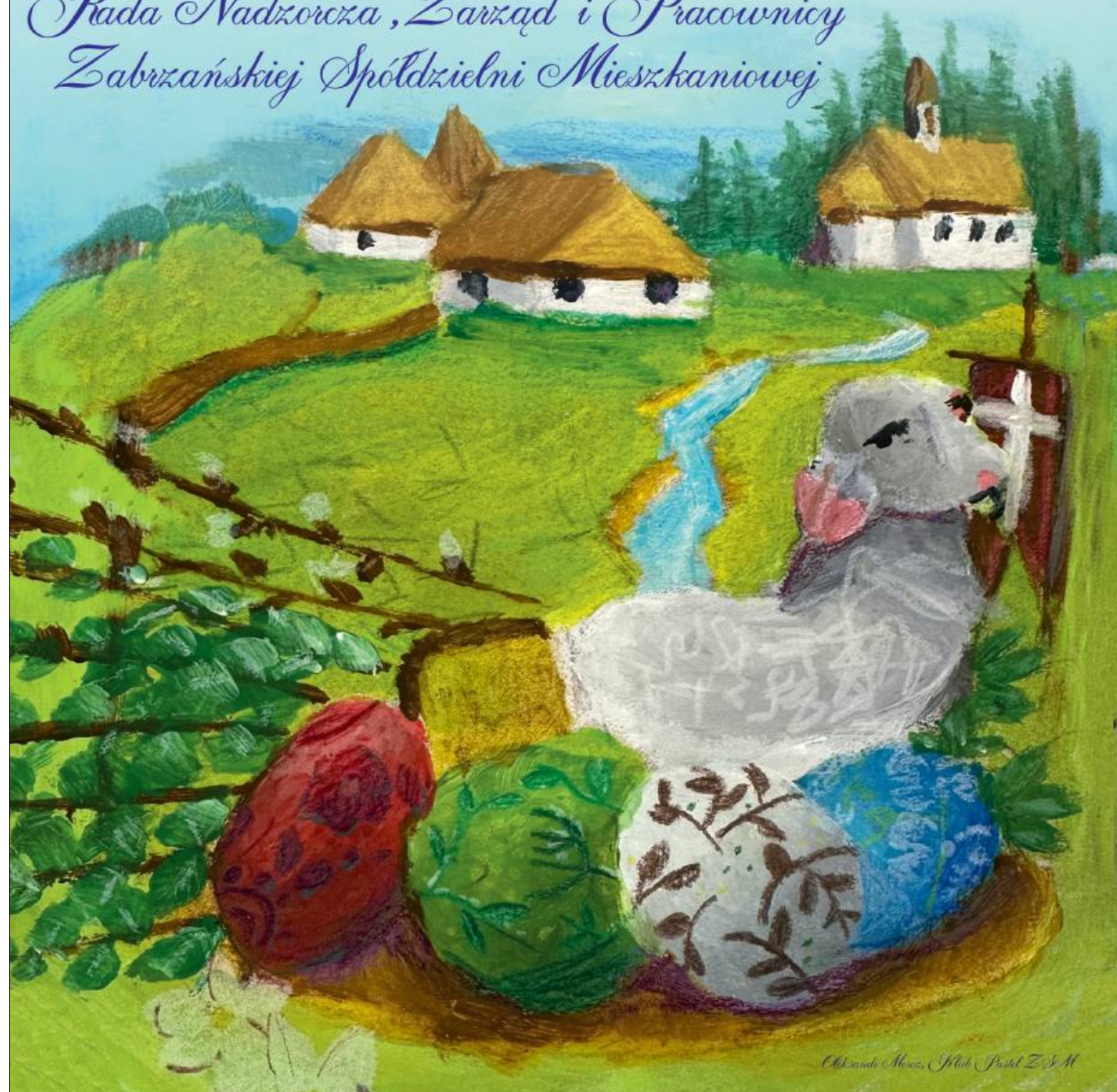
Tym razem wydaje się, że sprawa zmierza do szczęśliwego zakończenia, choć na odnowienie łazienki i kuchni przed świętami, jak chcieli tego Babczyńscy, raczej nie ma szans. Jednak nie wszyscy zarządcy, a zwłaszcza spółdzielnie w podobnych sytuacjach zachowują się zgodnie z przepisami. Właściciele lokali, poszkodowani w takich przypadkach powinni wezwać ich (spółdzielnię lub wspólnotę mieszkaniową) do zapłaty za szkody, a w razie braku porozumienia mogą egzekwować swoje roszczenie na drodze postępowania sądowego. (eska)

ZYCZENIA

Zdrowych i spokojnych Świąt Wielkanocnych spędzonych w ciepłej atmosferze, wśród rodziny i przyjaciół. Wszelkiej pomysłowości oraz nadziei i optymizmu w ten szczególny radosny czas.

Wszystkim Mieszkańcom Spółdzielni i ich Rodzinom życzenia składają:

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy Zabrzeńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej



Olga i Andrzej Mroz, Jolita i Piotr Z.S.M.

Licealistka prezentuje swe dzieła w bibliotecznej galerii

Portrety z wyobraźni

Milena Celler zdobyła już kilka nagród i wyróżnień w lokalnych i miejskich konkursach, a nawet festiwalach plastycznych. Szczególnie ceni sobie wyróżnienie otrzymane dwa lata temu w masowym Międzynarodowym Festiwalu Rysowania organizowanym w zabrzańskiej hali widowisko-sportowej (ul. Matejki 6), którego idea jest rysowanie postaci, a w tym młoda artystka najlepiej się odnajduje.

Ulubioną jej techniką są zaś pastele olejne, które łączą w sobie zarówno cechy tradycyjnych kredek-pasteli, jak i farb olejnych. To co powstaje nazywane i określane jest zatem jako malarstwo albo też rysunek. – *Nie ma to dla mnie znaczenia* – mówi Celler. – *Ważniejsze jest to by portret był udany, a pastele pozwalają mi właśnie w najlepszy sposób się wypowiadać.*

Rysuje/maluje od ponad dziesięciu lat. Na zajęcia plastyczne do OPP4 – Centrum Edukacji Twórczej uczęszczała będąc jeszcze uczennicą sąsiedniej Szkoły Podstawowej nr 17 przy ul. Korczoka. Teraz uczy się w I Liceum Ogólnokształcącym, ale lekcje plastyki nadal pobiera w CET. Należy do zespołu Plama prowadzonego przez Iwę Kruczkowską-Król, artystkę-plastyk



znanej także z kierowania pod tym samym adresem zespołem dorosłych twórców nieprofesjonalnych – Grupa 18-Obsydian. – *To dzięki niej moje obrazy są coraz lepsze. I podobają się coraz większej liczbie osób...*

Do końca kwietnia jej obrazy oglądać można w filii nr 2 Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabrzu-Biskupicach (ul. Bytomska 28). To głównie wspomniane portrety (często stylizowane na lata 20. albo gotyk), ale także w pigułce inna tematyka, bo – jak mówi młoda artystka – „aby się rozwijać trzeba próbować wszystkiego”. Postaci są głównie wymyślone. – *Często to bohaterowie książek*



fantasy, albo zupełnie wprost z wyobraźni – mówi Celler. – *Dużo czytam, więc bywa, że to kompilacje różnych bohaterów. Sama zresztą też piszę, lecz nie powieści tylko krótkie formy, jakieś eseje. Na tworzenie portretów autentycznych postaci także jeszcze mnie nie stać – to nie lada sztuka, muszę jeszcze nad tym popracować. Nie wiąże jednak z plastyką swej zawodowej przyszłości. To bardzo trudna profesja i bardzo wymagający rynek. Ale w moim kręgu zainteresowania są nauki humanistyczne i plastyka być może zostanie już ze mną na zawsze. Tęgo bym sobie zresztą życzyła.* (jak)

Tymczasem w innej galerii – piwnicy Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 w Zabrzu przy ul. 3 Maja 12, gdzie poprzednio prezentowane były artystyczne fotografie także młodego zabrzezanina (ucznia liceum plastycznego) Dawida Rękosiewicza – zorganizowano finał konkursu plastycznego *Historia w Zabrzu zapisana*. Na wystawie najlepszych prac wykonanych przez dzieci królują rysunki obiektów architektonicznych (wieża ciśniń, Teatr Nowy, hotel Admiralspalast, wieża szpitala klinicznego, budynek straży pożarnej), ale też ulica czy tereny zielone. (k)

OGŁOSZENIE

POCZUJ LEKKOŚĆ jednej raty!

- ✓ Nowa rata może być niższa niż suma dotychczasowych
- ✓ Nr 1 w rankingu kredytów konsolidacyjnych Comperia.pl
- ✓ Nawet do 240 000 zł

0 zł provizji

POŻYCZKA KONSOLIDACYJNA FIT

RRSO 11,47%

ZABRZE, pl. Wolności 2, tel. 32 376 00 10

www.kasastefczyka.pl

Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 30.12.2024 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 480,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (provizja: 0 zł / 0%, opłata za dwa przelewy: 20 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,47%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1384,64 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1384,86 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 156,70 zł, w tym odsetki: 53 656,70 zł.

Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Najtańszy kredyt konsolidacyjny w rankingu Comperia.pl, stan na marzec 2025 r. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

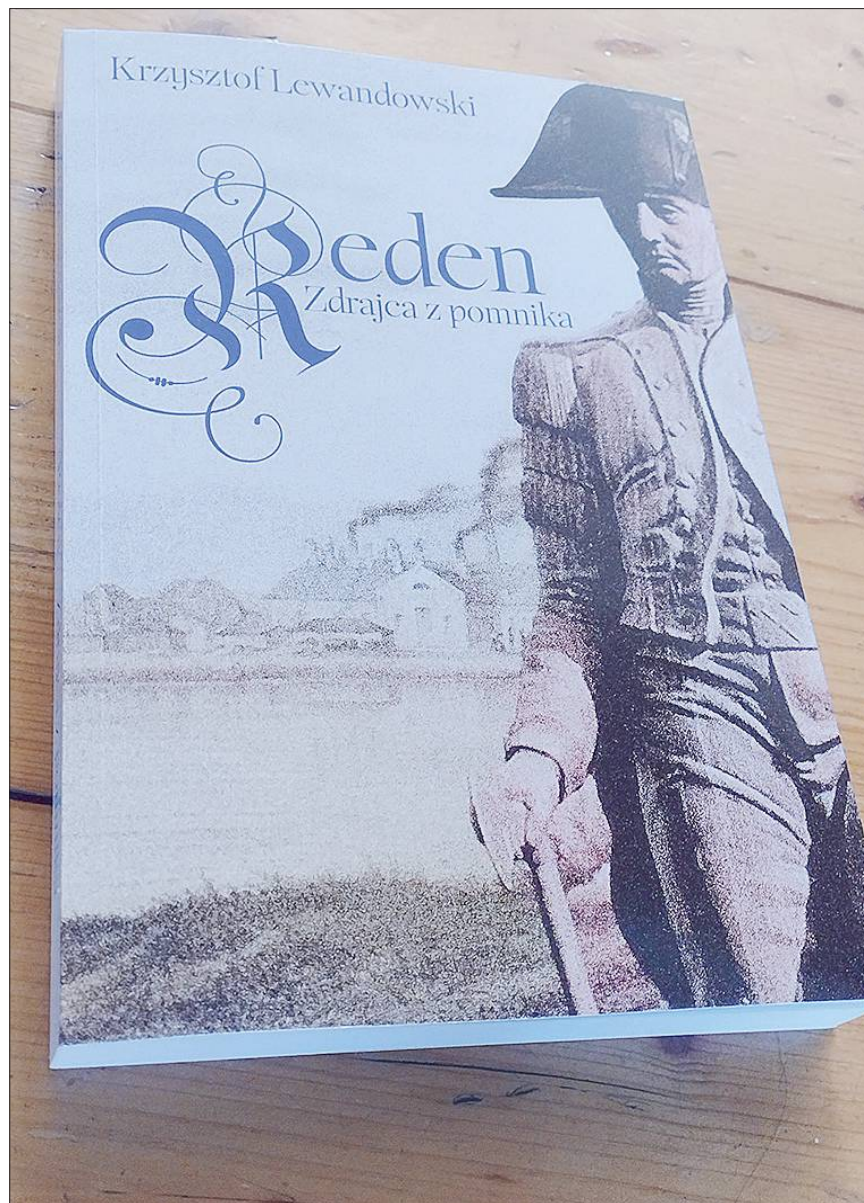
Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: spółki Stefczyk Finanse S.A. z siedzibą w Gdyni przy ul. Legionów 126-128, wpisanego do KRS w Sądzie Rej. Gdańsk-Północ w Gdańsku VIII Wydz. Gosp. KRS pod nr. 0000677966, kapitał zakładowy: 417.273.120,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-30-23, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych i prawnych w imieniu i na rzecz SKOK im. F. Stefczyka z siedzibą w Gdyni, związanych z przygotowaniem, oferowaniem, zawieraniem i wykonywaniem umów o kredyt konsumencki.

Były wiceprezydent napisał kolejną powieść, tym razem o pruskim ministrze zasłużonym dla Śląska Zabrze i Napoleon w jednym tyglu

Reden. Zdrójca z pomnika to historia o Górnym Śląsku i Zabrzu na tle ważkich historycznych wydarzeń dziejących się w Europie, a zatem dotyczących także Rzeczypospolitej drugiej połowy XVIII wieku. Bohaterem nowej książki adwokata i samorządowca – Krzysztofa Lewandowskiego, jest tym razem tytułowy Friedrich Wilhelm von Reden. To nie pierwsza beletrystyczna powieść Lewandowskiego, znanego raczej z publikacji prawnych w wydawnictwie LexisNexis, bo wcześniej ukazały się jego książki: o wojewodzie Jerzym Ziętku, przemysłowcach Guido Henckelu von Donnersmarcku i Karolu Goduli oraz królu Stanisławie Leszczyńskim.

Podobnie jak w poprzednich i tym razem dialogi, rozmowy, spotkania z pewnymi ludźmi czy nawet drobne historie i zdarzenia są wymyślone, celem stworzenia wartkiej akcji i przekazania wielu interesujących faktów z dziejów i genezy budowy choćby Kluczowej Dziedzicznej Sztolni biegnącej przez Zabrze czy ściągnięcia na nasz teren maszyny parowej. To wszak minister górnictwa Prus – Friedrich von Reden zaprosił na Śląsk ludzi z różnych stron i różnych profesji, by budowali tu kopalnie i huty: Szkota Johna Baildona, Żyda Salomona Izaaka, Johanna Friedricha Weddinga z Brandenburgii, Augusta Holtzhausena z gór Harz... Sam Reden pochodził z Hanoweru, a potem był poddanym króla Anglii. Będąc u szczytu sławy dla ratowania śląskiego przemysłu kolaborował z Napoleonem... Czy tak było naprawdę? Czy słusznie uznany został za zdrajcę, skoro potem stawiano mu pomniki?

– Reden zafascynował mnie z wielu powodów – tłumaczy swój wybór Lewandowski. – Żył w czasach wielkiej rewolucji przemysłowej, odkrywania potencjału maszyn parowych. Dziś my również stoimy u progu kolejnej rewolucji – epoki sztucznej inteligencji – i nie wiemy, dokąd nas ona zaprowadzi. Pisałem tę powieść w okresie także osobiście dla mnie ważnym – po blisko osiemnastu latach przestałem pełnić funkcję zastępcy prezydenta Zabrza, dla



którego Reden zrobił tak dużo. Może dlatego jest w mojej publikacji tak wiele o polityce? Szczególnie szeroko w ramach działań bohatera powieści opisałem całe tło historyczne, gospodarcze i właśnie polityczne. Wszak to był czas Napoleona, wielkich ruchów narodowościowych, rewolucji nie tylko przemysłowej, o czym zapominamy mówiąc o rozbudowie wielkiego przemysłu na Górnym Śląsku. A Reden, o czym mało kto wie, na zlecenie króla Prus sporządził także szczegółowy raport o stanie gospodarki w Rzeczypospolitej, który dziś stanowi jedno z najlepszych źródeł wiedzy o pierwszych polskich zakładach przemysłowych.

Reden. Zdrójca z pomnika to nie jest jednak praca naukowa, oparta na szczegółowej kwerendzie. Pewne fakty są wymyślone, acz mogły się wydarzyć. Jest sensacyjny wątek – wpleciony nie bez podstaw – dotyczący templariuszy i masonerii, spotkań z wielkimi ludźmi świata kultury, oryginalnych podróży, intryg finansowo-gospodarczych, dysput na tematy polityczne. A spada nań nawet pikantna kropka erotyki... Powieść zeszła z maszyn drukarskich w marcu, w księgarniach pojawi się lada dzień. W tym roku przypada akurat 210. rocznica śmierci jej atera. (jak)



- Zabrze da się jeszcze uratować.
- Nie bardzo rozumiem.
- Pamiętaj. Wszystko w Zabrzu trzeba nazywać albo Królowej Luizy, albo Następcy Tronu. Nikt nie może mieć do tego uwag, a tego... jakoś się pominie – stwierdził Reden.
- To się akurat da zrobić. Kopalnię można nazwać Królowa Luiza, a planujemy teraz taką drogę do transportu węgla w Zabrzu. Może się nazywać Następcy Tronu. Nawet ładnie. (...)
- Niezależnie od tego co się stanie, transport szynowy powstaje dzięki panu, panie ministrze.
- Jeśli powstanie, okaże się, że tę sztolnię w Zabrzu drążyliśmy niepotrzebnie. Może kiedyś będzie służyć turystom... – zadumał się.

fragment powieści Reden. Zdrójca z pomnika

Nasi historycy artyści

Kacper Szczerbanowski z I Liceum Ogólnokształcącego w Zabrzu znalazł się w pierwszej trójce najlepszych młodych historyków w kraju. Został laureatem 51. Olimpiady Historycznej na etapie centralnym. Finał ogólnopolski odbył się w Gdańsku. To tam uczestnicy olimpiady pisali prace z wybranego okresu historycznego. Szczerbanowski wykazał się

wybitną wiedzą z zakresu mediewistyki, czyli historii średniowiecza.

Historyczny w przenośni i z nazwy sukces odniósł także Kamil Krawczyk z III LO. Po raz trzeci sięgnął po tytuł laureata ogólnopolskiej olimpiady, tym razem zdobywając trzecie miejsce w XLIX Olimpiadzie Artystycznej w sekcji historii muzyki. W poprzednich la-

tach Krawczyk otrzymał laury w typowej olimpiadzie z historii oraz w olimpiadzie wiedzy historycznej. Olimpiada Artystyczna składała się z trzech wymagających etapów: test wiedzy, wypracowanie oraz test słuchowy. Finałowy etap w Warszawie obejmował test, analizę porównawczą utworów muzycznych oraz rozmowę z komisją, podczas której za-

brzanin z powodzeniem obronił swój temat własny o warsztacie kompozytorskim Witolda Lutosławskiego. Uroczyste zakończenie Olimpiady odbyło się w prestiżowym Muzeum Narodowym w Warszawie.

Dodajmy, iż już w marcu olimpijczykiem-laureatem została również uczennica VII klasy Katolickiej Szkoły Podstawowej – Łucja Słota, która w finale VI Olimpiady Historycznej Juniorów w Poznaniu (zmagania organizuje Polskie Towarzystwo Historyczne na zlecenie Ministerstwa Edu-

kacji Narodowej), uzyskała czternasty wynik wśród 78 finalistów (przede wszystkim 8-klasistów). W całym, kilkuetapowym konkursie (eliminacje regionalne odbywały się m.in. na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach), uczestniczyło 1501 uczniów z całego kraju. Wymiernym efektem zakwalifikowania się do finału tego typu olimpiady jest ministerialne zwolnienie z procesu rekrutacyjnego do liceów (uczeń jest przyjmowany do tej szkoły, którą sobie po prostu wybierze). (jak)

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

**ZABYTKOWA KOPALNIA
WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO**
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynne są wyrobiska usytuowane pod ziemią: do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnice, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu jeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Specjalne zniżki na tzw. bilety łączne oraz poszczególne godziny zwiedzania. Ulgowe bilety na „majówkę”!

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

25 kwietnia (godz. 17) – Korzenie Kultury: spotkanie z Andrzejem Smogórem i Adamem Mazoniem (rozmowy, dyskusja i muzyka operetkowa).

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku); *Pasja według Jerzego Gajewskiego* (malarstwo i rzeźba artysty nieprofesjonalnego z Rudy Śląskiej; głównym punktem ekspozycji jest *Droga krzyżowa*).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

26 kwietnia (godz. 12-16) – XXXII Tydzień Ziemi: spotkanie z pszczelarzem, ekologiczne warsztaty, zajęcia sportowe, sadzenie roślin (impreza w Parku 12c).

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Specjalne zniżki na tzw. bilety łączne oraz poszczególne godziny zwiedzania. Ulgowe bilety na „majówkę”

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: prezentacja malarstwa Joanny Bielskiej-Legieć, artystki z klubu Pastel.

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórnich obiektów także. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93

23-24 kwietnia (godz. 9) – Antoine de Saint-Exupery *Mały Książę*; 25 kwietnia (godz. 18.30) – Geraldine Aron *Mój boski rozwód* – monodram w wykonaniu Jolanty Niestrój-Malisz. Dogłębne studium psychiki dojrzałej kobiety.



26-27 kwietnia (godz. 18) – Magdalena Kostyszyn *Chłopa pani domu* (komedia o kobietach, które z humorem i z dystansem podchodzą do perfekcjonizmu we własnym domu, więc mogą pozwolić sobie na komfort bycia sobą).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

24 kwietnia (godz. 18) – koncert *Musica Humana*: solistami będą uczniowie śląskich szkół muzycznych II stopnia.

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

27 kwietnia (godz. 17) – *Noc Tańca 2025*: widowisko taneczne w dwóch częściach z udziałem czternastu zespołów (różne style od flamenco po balet i formacje w różnym wieku z całego regionu).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Geometria Zabrze* (poplenerowa ekspozycja wychowanków Liceum Plastycznego z Zabrze ukazująca nie tylko urbanistyczne uroki miasta), ekspozycja fotografii Piotra Tenczyka (od 24 kwietnia).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: twórczość Mileny Celler z grupy Plama.

CK WIATRAC
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

25 kwietnia (godz. 20) – Rusty Head (metal), Man in the BOX (grunge).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 14
Zabrze, ul. de Gaulle'a 81
tel. 32 271-26-15

WYSTAWA: dzieła wychowanków Przedszkola nr 23 powstałe z okazji międzynarodowego dnia książki dla dzieci.

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86



▲ **WYSTAWA:** *Kolej według AI* (grafiki wygenerowane przez sztuczną inteligencję; programowanie – Janusz Klas).

ZYCZENIA



W E S O Ł Y C H

Ś W I Ą T

W I E L K A N O C N Y C H

Niech ten wyjątkowy czas będzie pełen
spokoju, rodzinnego ciepła i odpoczynku.
Zdrowia, radości oraz pomyślności.

Wesołych Świąt Wielkanocnych życzy



na ekranach HITY ŚWIĄT

18 kwietnia (piątek), godz. 22.40

Pasja *dramat historyczny*

Oparta na Piśmie Świętym opowieść o ostatnich dwunastu godzinach życia Jezusa Chrystusa. Film autorstwa Mela Gibsona jest jednym z najgłośniejszych obrazów ostatnich lat.

18 kwietnia (piątek), godz. 21.05

*transmisja***TVP 1**

Uroczysta Droga Krzyżowa z rzymskiego Koloseum

Wielki Piątek to dzień, gdy upamiętniana jest śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu. Wtedy też oczy wiernych skierowane są na Watykan, gdzie co roku odbywa się Droga Krzyżowa, która jest tradycją ustanowioną już w 1750 roku.

Nastoletni Jann Mardenborough osiąga sukcesy w symulatorze wyścigów Gran Turismo, to sprawia, że z czasem staje się prawdziwym zawodowym kierowcą wyścigowym. Do jego zespołu należą profesjonaliści – Jack Salter, były kierowca wyścigowy i dyrektor ds. sportów motorowych Danny Moore. Bohaterowie ryzykują wszystko, aby rywalizować w najbardziej elitarnym sporcie na świecie.

19 kwietnia (sobota), godz. 22.00

Gran Turismo

film przygodowy

20 kwietnia (niedziela), godz. 23.45

Jesus Revolution

obyczajowy

Film powstały z inspiracji prawdziwymi wydarzeniami. Opowiada historię kalifornijskich hipisów, którzy na początku lat 70. przewodzili narodowemu duchowemu przebudzeniu w Stanach Zjednoczonych. W 1968 roku charyzmatyczny pastor z Południowej Kalifornii, Chuck Smith (Kelsey Grammer), odkrywa, że jego kościół powoli umiera z powodu niemożności nawiązania kontaktu z młodszym pokoleniem.

21 kwietnia (poniedziałek), godz. 22.00

Exodus: Bogowie i królowie

historyczny

Egipt, XIII w. przed Chrystusem. Sytuacja Hebrajczyków się pogarsza. Bóg powierza Mojżeszowi misję oswobodzenia ich z niewoli. Ponieważ Ramzes odrzuca prośby o uwolnienie ludu, na kraj spada dziesięć plag.



REKLAMA

**Nowe
gotowe
mieszkania
w centrum
Zabrze**



GRUPA KAPITAŁOWA
Inital
KRAKÓW S.A.

NoweZabrze.com

tel. +48 795 582 644

Miłośnicy włoskiej kuchni przyjechali do Zabrza i wzięli się za wypieki pod ziemią

W Zabrzu, w podziemnych korytarzach zabytkowej kopalni Guido, został pobity rekord wypieku pizzy w najniższym dostępnym punkcie w Europie. W niedzielę (13 kwietnia) ekipa Pizza Fanatics, wraz ze Stowarzyszeniem Prawdziwej Neapolitańskiej Pizzy AVPN, 320 metrów pod ziemią przygotowali pod okiem prezydenta organizacji prawdziwą włoską pizzę. Stowarzyszenie szczególnie dba o zachowanie oryginalnego sposobu wypieku i za cel stawia sobie promowanie prawdziwej neapolitańskiej pizzy i dzielenie się nią z całym światem. Tworzy specjalne szkoły wypieku m.in w Japonii, USA i Brazylii oraz w Polsce.

Pizza Fanatics działają od 2022 roku. Miłość do włoskiego specjału okazują nie tylko w domowych kuchniach, ale

Pizza z grubym



także uczestniczą w mistrzostwach i olimpiadach. – Nasza grupa na Facebooku zrzesza prawie dwa tysiące osób. Dzielimy się tam przepisami, wiedzą i historią pizzy. Są wśród nas wi-

cemistrzowie świata i olimpijcy neapolitańskiego wypieku. Są to osoby, które naprawdę mogą przekazać wiedzę i zainspirować innych. Ja uczestniczyłem w wielu mistrzostwach, byłem

także reprezentantem Polski na olimpiadzie w Neapolu. Na wszystkie zawody musiałem się zakwalifikować, co nie jest wcale takie proste – wspomina Andrzej Piekarczyk, członek Pizza Fanatics, który ma nadzieję jeszcze w tym roku otworzyć w Zabrzu swoją pizzerię.

W dniach 14-16 kwietnia krajowe mistrzostwa, które były zarazem eliminacjami do olimpiady pizzy w Neapolu, odbyły się w Gliwicach i dlatego reprezentanci AVPN trafili też do Zabrza. Pomysł zrobienia pizzy w najniższym miejscu w Europie jest odpowiedzią na ubiegłoroczne wypiekanie jej przez włoską organizację na najwyższym punkcie Europy, czyli na Mont Blanc. W Zabrzu pasjonaci – w górniczych kaskach na głowach – przygotowali w kopalnianej restauracji tradycyjną margheritę i marinara. – To ja

byłem pomysłodawcą wypieku na Guido i zainspirowałem kolegów Włochów, by zabrać ich do kopalni i upiec pizzę, co bardzo spodobało się przedstawicielom AVPN – mówi Piekarczyk.

Stowarzyszenie Prawdziwej Neapolitańskiej Pizzy istnieje od 1984 roku i działa obecnie w 58 krajach. – Mój dziadek i ojciec również byli piekarzami pizzy. A organizacja została założona, gdy pizza zaczęła pojawiać się już na całym świecie, dodatkowo, aby zachować jej oryginalność stworzyłem kodeks Disciplinare. Zabrzańskie wydarzenie było fantastyczne i jest ważnym momentem w historii, a ja miałem przyjemność potwierdzić wypiek pizzy w najniższym punkcie Europy – mówi Antonio Pace, który sprawdzał niezwykle dokładnie każde wypieczone w kopalni ciasto. (jul)

REKLAMA



DZIEŃ OTWARTY

ZOBACZ, GDZIE TRAFIAJĄ TWOJE ŚMIECI



Serdecznie zapraszamy, już **w sobotę, 26 kwietnia**, na zwiedzanie zakładu i poznanie specyfiki pracy **Śląskiego Parku Recyklingu w Zabrzu**, przy ul. **Cmentarnej 19f**. Zapraszamy **od godziny 10:00**.

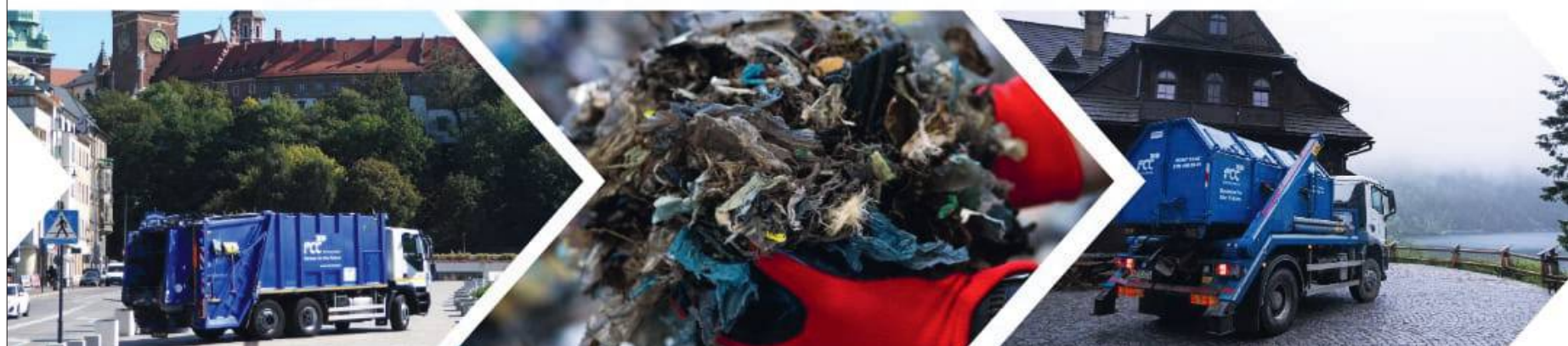
Godziny późniejsze wraz z kolejnością zgłoszeń. Ze względów BHP obowiązują zapisy.

Zapisy: 14-24.04.2025 w godzinach 10:00-15:00.

telefonicznie: 668-421-651

mailowo: ekoedukacja@fcc-group.pl

ZAPRASZAMY RAZEM Z DZIEĆMI



Cenne, bezcenne

Kościół to niezwykle miejsca, centra duchowości, ale kryjące w sobie także „prziemne” dzieła sztuki, choć oczywiście powiązane ściśle z wiarą. Nie inaczej jest z zabrzańskimi świątyniami, w których znaleźć można prawdziwe skarby. Najstarsze pochodzą z drugiej połowy XVI i z XVIII

wieku. Są wystawione na widok publiczny, ale nie wszystkie i nie cały czas... O jednej z odnowionych perełek opowiada w naszym cyklu - ukazującym miejsca i przedmioty tak cenne dla naszego dziedzictwa, że określane jako bezcenne – Dariusz Walerjański, muzealnik, pasjonat historii miasta, przewodniczący komisji kultury Rady Miasta w Zabrzu.

Znalezione na strychu

Duży obraz w kształcie prostokąta z przedstawieniem świętego Andrzeja Apostoła, jako Protocleitosy, czyli tego, który pierwszy został powołany do grona uczniów Jezusa, namalowany został na płótnie przed prawie 160 laty! Jego wiek potwierdzają widoczne na powierzchni płótna tzw. craquelure, czyli drobne pęknięcia w warstwie farby, które są elementem starzenia się warstwy malarskiej. Dokładna zaś data – 1866 rok – widnieje przy podpisie malarza, Josepha Fahnrotha żyjącego w latach 1838–1895. Do 1942 roku obraz wisiał w centralnym miejscu drewnianego ołtarza głównego w kościele – oczywiście – św. Andrzeja w Zabrzu. Po odkryciu go na strychu jednego z parafialnych obiektów, poddany został niedawno konserwacji i obecnie ozdobi główne wejście plebanii.

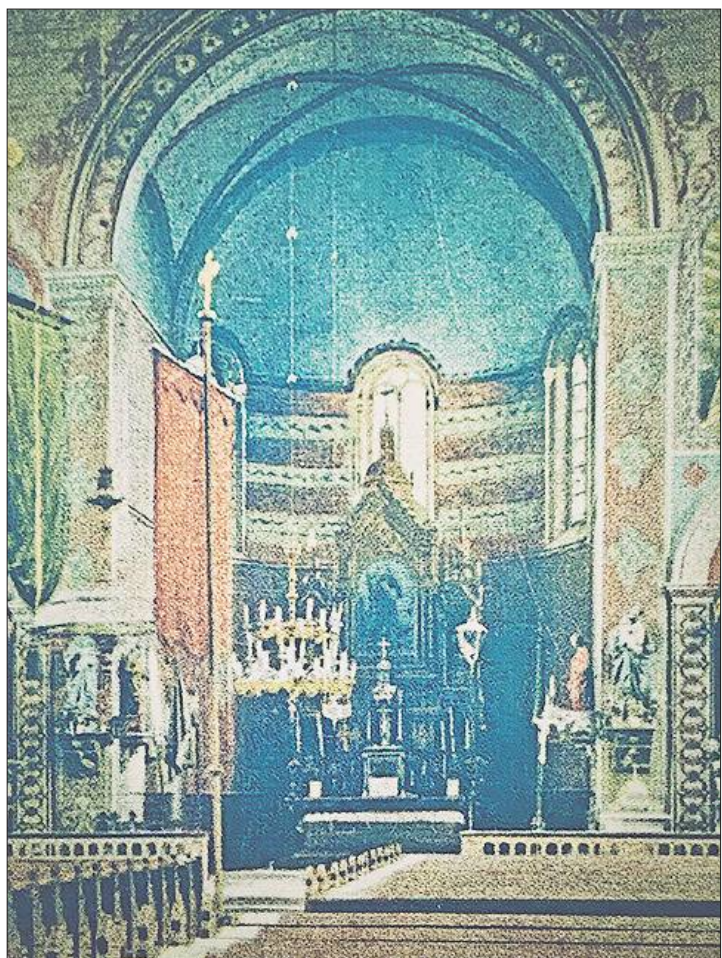
– Artysta głównie działał na Śląsku i specjalizował się w malarstwie sakralnym – opowiada Walerjański. – Ukończył Królewską Szkołę Sztuki, Budownictwa i Rzemiosła we Wrocławiu. W 1862 rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, gdzie uczył się m.in. w pracowni Carla Theodora von Piloty – przedstawiciela realistycznego historyzmu. Swoją pracownię malarską założył we Wrocławiu i tam realizował liczne zlecenia dla instytucji kościelnych, od których otrzymał wiele pozytywnych rekomendacji. Należał do tzw. szkoły Nazarejczyków specjalizujących się w malarstwie religijnym nawiązującym do sztuki dawnych mistrzów malarstwa chrześcijańskiego, a w szczególności twórców okresu Quattrocenta. Potem określano go również malarzem „sławnego śląskiego neogotyku”. Jego dzieła są poszukiwane przez kolekcjonerów. Rok temu na jednej z krajowych

aukcji pojawił się jego obraz „Pustelnik”. W Zabrzu dzieła Fahnrotha możemy zobaczyć w kościele św. Franciszka.

W kościele św. Andrzeja obraz zdobił neogotycki ołtarz, widać go na starych pocztówkach przedstawiających wnętrze świątyni. Ów drewniany ołtarz nie przetrwał, został rozebrany w latach 40. XX wieku, lecz zachowano zdobiący go obraz patrona świątyni. Praca Fahnrotha trafiła jednak na strych plebanii. – Co ciekawe historia tego obrazu rozpoczyna się wraz z początkami budowy kościoła św. Andrzeja w drugiej połowie XIX wieku – mówi Walerjański. – To już wtedy zostało złożone zamówienie młodemu, choć znanemu i cenionemu malarzowi. Artysta otrzymał w sumie zamówienie na trzy obrazy olejne dla nowobudowanej świątyni w przemysłowym Zabrzu. Oprócz podobizny św. Andrzeja namalował Matkę Boską Różańcową oraz przedstawienie św. Barbary. Wszyst-

kie trzy obrazy znajdowały się do 1942 roku w kościele.

Andrzej Apostoł został ukazany przez malarza w całej postaci, frontalnie jako starzec z długą siwą brodą, pełen godności, o oczach przepęnlonych głębią. Prawą ręką przytrzymuje drewniany krzyż w kształcie litery „X”, na którym zginął śmiercią męczeńską. W prawej ręce trzyma zaś zwój Pisma Świętego. Jest ubrany w zieloną suknię z długimi rękawami i ma przerzuty czerwony płaszcz, jego głowę otacza wyznaczony cienką, złotą linią nimb. W tle widzimy krajobraz z elementami antycznej architektury oraz wzgórze otaczające jezioro Galilejskie, co ma stanowić przypomnienie, że zanim został apostołem był rybakiem. Prawdopodobnie widoczny fragment może również nawiązywać do miejsca, w którym tragicznie zginął w Patras na Peloponezie przy ujściu Zatoki Koryńskiej w Achai. (jl)



REKLAMA

NIERUCHOMOŚCI

SKUP NIERUCHOMOŚCI:

Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. 736-083-054

WYNAJME lub sprzedam lokal użytkowy, 70 mkw., Zabrze. 508-189-943

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

REMONT łazienki. Tel. 507055024

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

complex

BUDOWNICTWO OGÓLNE

RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczepańska 7, tel. 278-67-19



KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

MŁODZIEŻOWE MISTRZOSTWA POLSKI Zgodnie z powiedzeniem „idź złoto do złota”, dwa tygodnie po tym jak juniorki SPR Pogoń 1945 Zabrze zostały mistrzyniami kraju, o podobny sukces postarali się juniorzy SPR Górnik Zabrze! W efekcie serii zwycięskich bojów eliminacyjnych (o ich wynikach informowaliśmy na bieżąco) w ubiegłym weekend młodzi szczypiorniści, we własnej hali (Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406), przystąpili do turnieju *Final4*, decydującym już o przydziale medali. W piątek (11 kwietnia) w półfinale pokonali ekipę Acana Moto-Jelcz Oława 32:30 (bramki dla gospodarzy zdobyli: Adrian Trójniak 9, Oskar Mostowik 8, Jakub Bańczyk 4, Aleksander Flak 4, Kacper Żalek 3, Marek Mendela 2, Mikołaj Pasieka 1 i Aleks Urbaniak 1) i nazajutrz mogli przystąpić do meczu o tytuł mistrza kraju z Iskrą Kielce. I było to niezwykle emocjonujące

ZYCZENIA

Przyszło złoto do złota!



SPR GÓRNIK ZABRZE

PIEKARNIA – CUKIERNIA Teresa Skrzetuska • Osiadacz



Jako jedna z nielicznych piekarni oferujemy Państwu wypieki wyrabiane metodą tradycyjną, na bazie naturalnych produktów najwyższej jakości, bez dodatku konserwantów i środków spulchniających.

Serdecznie zapraszamy i życzymy Wesołych Świąt
Zabrze
ul. Wolności 164 • ul. Wolności 217 • ul. Krasińskiego 6

Z okazji nadchodzących Świąt Wielkiej Nocy,
Piekarnia Cukiernia ROKER składa
najserdeczniejsze życzenia zdrowych,
spokojnych, pogodnych oraz smakowitych
chwil spędzonych z najbliższymi.

Puszyste babki, kolorowe mazurki,
chrupiące pieczywo, żurek i więcej pyszności
czeka na Was w Piekarniach Cukierniach
ROKER w Zabrzu oraz Gliwicach.
www.roker.pl

Sklep całodobowy i piekarnia,
ul. Nowodworska 3, Zabrze (Mikulczyce)
Kawiarnia i piekarnia, Po drodze
ul. Heweliusza 62, Zabrze (Kopernik)

ce starcie! Przez całą I połowę prowadzili goście, czasem nawet różnicą pięciu trafień, ale zabranom udało się nieco odrobić straty i na przerwę schodzili z wynikiem 15:17. Dalsza część meczu była już naprawdę wyrównana. Gospodarze szybko doprowadzili do remisu, a potem prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Częściej przewagę wciąż osiągał jednak kielczanie, którzy na cztery minuty przed końcem byli lepsi o dwa trafienia. Górnik jednak już do końca spotkania nie pozwolił sobie na żadną stratę, za to sam zdobył dwie bramki i mecz zakończył się remisem 30:30 (Mendela 8, Trójniak 6, Bańczyk 4, Flak 4, Żalek 4, Robert Koziółek 2, Mateusz Konieczny 1 i Urbaniak 1). Do wyłonienia zwycięzcy (mistrza Polski) potrzebny był więc konkurs rzutów karnych i te zdecydowanie lepiej wyko-

nywali podopieczni trenerów Arkadiusza Miszki i Arkadiusza Kowalskiego – gospodarze wygrali 4-2 i chwilę potem na ich piersiach zawily złote medale (na zdjęciu)! Wielkie gratulacje! I na tym wcale sukcesy w tym sezonie nie muszą się zakończyć, gdyż na początku maja w swoim *Final4* w Legionowie zagrają także juniorki młodsze SPR Pogoń 1945. W międzyczasie rozpoczną się też krajowe rozgrywki młodzików i młodziczek.

Mając tak utalentowaną młodzież tym bardziej trzeba żałować, że prezes seniorskiego Górnika – Bogdan Kmiecik, ze względu na złą współpracę z miastem, zapowiedział w lutym zaprzestanie finansowania zespołu z końcem obecnego sezonu, co może skutkować likwidacją drużyny lub przeniesieniem jej do innego miasta. (s)

GŁOS
ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelnym@gloszabrze.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtekg@gloszabrze.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrze.pl

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta
SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrze.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrze.pl
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrze.pl
czynne: pon. 10-17
wt.-pt. godz. 10-16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

JAKUBIEC
PIEKARNIA – CUKIERNIA
RUDA ŚLĄSKA
www.piekarniajakubiec.pl

Z okazji nadchodzących
Świąt Wielkanocnych
najlepsze życzenia zdrowia, pomyślności
i spełnienia najskrytszych marzeń

życzy firma Jakubiec

Dom Przyjęć
Willa Hanusek

Hanusek
ul. B. Chrobrego 10

tel. 507 077 204
www.willahanusek.pl

• Przyjęcia okolicznościowe • Imprezy firmowe i plenerowe • Catering

Jan Urban znów w szokujących okolicznościach wyrzucony z Górnika

Dymisja zamiast kontraktu

W ubiegły piątek Górnik doznał trzeciej z rzędu porażki 1-2 (tym razem na wyjeździe z Zagłębiem Lubin) i z nastaniem Wielkiego Tygodnia w zabrzańskim klubie doszło do prawdziwego trzęsienia ziemi. Trener Jan Urban, który wyprowadził zespół już z wielu opresji i jest uważany za jednego z najlepszych szkoleniowców w kraju (o czym świadczy rozważanie go na stanowiska selekcjonera reprezentacji Polski), został bezceremonialnie odsunięty od drużyny! Decyzja w tej sprawie zapadła ponoć w weekend, a klub poinformował o tym kibiców i samego trenera we wtorek (15 kwietnia) rano. Kilkadziesiąt minut później ogłoszono, że w poświęcony wtorek (22 kwietnia) w meczu ze Stalą Mielec i w następnych pięciu ostatnich spotkaniach sezonu zespół poprowadzi Piotr Gierczak, dotychczasowy opiekun III-ligowych rezerw. Wygląda to na tymczasowe rozwiązanie i czyszczenie pola dla ewentualnego nowego właściciela, by ten mógł latem wprowadzić do klubu swoją ekipę do gabinetów i trenerskiej szatni. Tylko dlaczego zrobiono to w takim pośpiechu i w tak żenującym stylu? Wszak trener Urban i tak po sezonie miał odejść z klubu, bo przedstawiona mu propozycja nowego kontraktu była dla niego nie do zaakceptowania.

Jan Urban to prawdziwa legenda klubu. Świetny zawodnik mistrzowskiej drużyny z lat 80., potem ceniony gracz ligi hiszpańskiej, a obecnie wybitny trener, co udowodnił już choćby w Legii Warszawa, a nade wszystko właśnie w „swoim” Górniku, którego w ostatnich sezonach wielokrotnie ratował z poważnych opresji. Mimo to bywa solą w oku osób zarządzających klubem, którzy już drugi raz sprawili, że zawierany z nim kontrakt jest przedwcześnie zrywany. Przypomnijmy, że po raz pierwszy Urban został niespodziewanie zwolniony z klubu w czerwcu 2022 roku przez prezesa Arkadiusza Szymanka, który zresztą niedługo potem sam odszedł z klubu. Jego następcy (Bartosch Gaul) nie szło najlepiej i w marcu 2023 później poproszono Urbana (miał wciąż ważny kontrakt) o powrót do klubu, by ratował zespół przed spadkiem. I dokonał tego! Zawarto z nim więc nową umowę, która właśnie w czerwcu dobiegła końca. Jako, że za swoją pracę zbierał niemal wyłącznie pochwały, już od stycznia trwały negocjacje na temat nowego kontraktu, tym bardziej, że o angażu dla Urbana rozmyśla się co jakiś czas także w PZPN (chodzi o reprezentację Polski), a także w Legii Warszawa. Trener podkreślał jednak, że prowadzi rozmowy tylko z Górnikiem... W ubiegłym tygodniu otrzymał z klubu końcową ofertę i – ze względu na jej warunki – nie zgodził się jej przyjąć.

Klub więc postanowił skorzystać z pretekstu, jakim była seria porażek i już teraz odsunąć niepokornego pracownika od drużyny (będzie mu jednak płacić do końca czerwca). – *Postanowiliśmy dać piłkarzom nowy bodziec, a kibicom nadzieję zarówno w tym, jak i w przyszłym sezonie* – tłumaczył nieco pokrętnie w mediach jeden z wiceprezesów klubu (bo na stanowisku prezesa jest niezmiennie wakat), Bartłomiej Gabryś.

A można było normalnie

Zwolnienia w klubach przed końcem kontraktu oczywiście się zdarzają, ale akurat Jan Urban zasługiwał na to, żeby rozstać się z nim z klasą. A tej zdecydowanie zabrakło. – *Panowie Bartłomiej Gabryś, Michał Siara i Łukasz Milik przed treningiem weszli do szatni i poinformowali mnie o zwolnieniu. Forma była bardzo słaba i przykra. Miałem wrażenie, że panowie chcą pokazać swoją siłę. Przyznam, że byłem bardzo zaskoczony, ale jednak nie na 100 procent* – relacjonował Urban na łamach Dziennika Zachodniego. A w wywiadzie dla Zabrze24.info uzupełnił, że czuł się, jakby wpadły do niego służby: zabrakło tylko, żeby przyjechano do niego do domu o 5 rano i z kajdankami... – *Tę sprawę naprawdę można było załatwić inaczej, normalnie. Oczywiście, czulem, że coś się święci. Wiem, że chciano mnie zwolnić już jesienią, ale wybroniłem się wynikami, drużyna zaczęła wygrywać. Owszem, teraz mamy trzy porażki z rzędu, ale zespół gra dobrze – wszyscy to widzą. Sytuacja mogła w każdej chwili się odmienić, ale skorzystano z okazji, żeby się mnie pozbyć. A myślałem, że tym razem odejdę na własnych warunkach, po prostu po sezonie. Tak, mówiono o szacunku, ale jaki on jest to właśnie zobaczyłem. To puste słowa. Propozycja nowego kontraktu to też była gra pozorów. Zaproponowali taką umowę, o której wiedzieli, że powiem „nie”* – tłumaczy Urban.

Kibice oburzeni na kibiców

Ujawnione okoliczności zwolnienia człowieka, który może popełnił jakieś błędy (a może bardziej nie był w stanie naprawić wszystkich popełnionych przez innych, wszak co pół roku zespół przechodzi kadrową rewolucję i trener musi jakoś sobie z tym radzić), wzburzyły piłkarskie środowisko w kraju (w licznych komentarzach przewijają się słowa „wstyd” i „hańba”), kibiców innych klubów i najbardziej oczywiście sympatyków samego Górnika, choć nie wszystkich... Wiernopoddanie wobec zarządu klubu oświadczenie wydała zbuntowana zazwyczaj i przez miesiące deklarująca, że „stoi murem za Urbanem”, Torcida: – *Dziękujemy trenerowi Janowi Urbanowi za jego wkład i pracę w Górniku oraz życzymy wszystkiego dobrego w dalszej karierze. Z tego miejsca chcemy też okazać pełne wsparcie*



GÓRNIKZABRZE.PL

dla nowego sztabu prowadzonego pod wodzą Piotra Gierczaka. Jesteśmy Panowie z Wami! Zdawkowość tych słów, legitymizująca w zasadzie decyzję zarządu i jego patronów, oburzyły szeregowych kibiców, którzy przypominają, że gdy Urban został zwolniony w 2022 roku to całe środowisko zgromadzone wokół klubu przypuściło frontalny atak i to nie tyle na prezesa klubu, co na prezydent Małgorzatę Mańkę-Szulik. A teraz, gdy nowa ekipa robi to samo, to Torcida chce sprawę wyciszyć i nie odpowiada na wezwanie do wszczęcia akcji protestacyjnej. Wzburzenie wokół klubu jednak narasta i głosy, że postępowanie zarządu wobec szanowanego postaci klubu było naganne, są coraz liczniejsze. (WS)

EKSTRAKLASA wiosna 2025

Górnik – Puszcza Niepołomice	1-1 (Zahović)
Pogoń Szczecin – Górnik	3-0
Górnik – Radomiak Radom	3-2 (Josema 2, Podolski)
Raków Częstochowa – Górnik	1-0
Górnik – Cracovia Kraków	0-1
Lechia Gdańsk – Górnik	1-2 (Podolski, Janża)
Górnik – Motor Lublin	4-0 (Podolski, Kmet, Hellebrand, Sow)
GKS Katowice – Górnik	2-1 (Zahović)
Górnik – Legia Warszawa	1-2 (Ismaheel)
Zagłębie Lubin – Górnik	2-1 (Furukawa)
Stal Mielec – Górnik	22 kwietnia, godz. 19
Górnik – Widzew Łódź	27 kwietnia, godz. 14.45
Jagiellonia Białystok – Górnik	4 maja, godz. 17.30
Górnik – Śląsk Wrocław	9 maja, godz. 20.30
Piast Gliwice – Górnik	17 maja, godz. 17.30
Górnik – Korona Kielce	24 maja, godz. 17.30

EKSTRAKLASA

tabela po 28. kolejce

1. Raków	59	42-18
2. Lech	56	52-25
3. Jagiellonia	55	49-32
4. Pogoń	47	46-30
5. Legia	44	50-37
6. Cracovia	42	50-45
7. GÓRNIK	40	39-35
8. Motor	40	41-48
9. Katowice	39	38-37
10. Piast	37	29-30
11. Korona	36	27-37
12. Widzew	36	33-41
13. Radomiak	34	38-43
14. Zagłębie	29	24-41
15. Lechia	27	30-48
16. Puszcza	26	27-42
17. Śląsk	25	33-43
18. Stal	24	30-46

Najbliższy rywal: STAL MIELEC

Na dnie

Po rundzie jesiennej zespół z Podkarpacia zajmował w tabeli trzynaste miejsce i miał dziewięć punktów przewagi nad ostatnim Śląskiem Wrocław. Wydawało się, że klub rozporządzający stosunkowo niskim, ale utrzymanym w ryzach budżetem, zmierza ku spokojnemu utrzymaniu się w ekstraklasie na przyszły sezon. Wiosną jednak okazało się, że to pierwszy kandydat do spadku! W dziesięciu tegorocznych spotkaniach mielczanie zdobyli zaledwie 5 punktów (jedno zwycięstwo, dwa remisy, siedem porażek), co jest najslabszym wynikiem w lidze. Wprawdzie tuż przed końcem poniedziałkowego (14 kwietnia) spotkania

z Lechią Gdańsk wydawało się, że Stal się przełamie, bo w 90 minutie wygrywała 2-1, ale jednak w doliczonym czasie gry straciła dwa gole, przegrała mecz i spadła na ostatnie miejsce w tabeli. Klub więc osiągnął dno (na tym etapie sezonu) i nie pomagają liczne zmiany trenerów. Od 1 kwietnia zespół prowadzi Serb Ivan Djurdjević, który zastąpił Janusza Niedźwiedzia, a ten pracował jedynie od września, kiedy to sam zajął miejsce Kamila Kieresia.

Jesienią Górnik pokonał u siebie Stal 3-1 (gole dla zabrzan: Zahović, Rasak, Hellebrand). Przypomnijmy, że w mieleckiej drużynie gra obecnie aż czterech piłkarzy (Mateusz Matras, Robert Dadok, Łukasz Wolsztyński, a od tej rundy także Damian Kądzior), którzy byli kiedyś zabrzańskimi piłkarzami. (s)

NAJLEPSI STRZELCY

20 goli - Efthymis Koulouris (Pogoń); 16 goli - Mikael Ishak (Lech), Benjamin Kallman (Cracovia); 14 goli - Jesus Imaz (Jagiellonia); 13 goli - Samuel Mraz (Motor).

Kropidłem i wiadrem



W okresie wielkanocnym największą frajdę mają oczywiście dzieciaki. W minioną Niedzielę Palmową były święcić tradycyjne palemki (na zdjęciu w kościele w Rokitnicy), już w Wielką Sobotę będą kropić pokarmy i oczywiście jajka w koszykach, zaś w Poniedziałek Wielkanocny będzie okazała być się całymi wiadrami, oczywiście z okazji śmigusa-dyngusa. I jak tu nie kochać świąt? (pej)

Pod knajpę podjeżdża zamówiona taksówka.

Kelner pakuje na tylne siedzenie trzech pijanych klientów i instruuje taksówkarza:

– Tego z lewej na Kopernika, tego w środku na Kościuszki, a tego z prawej na Spokojną.

– Dobra, wszystko jasne.

Po pięciu minutach taksówka ponownie podjeżdża pod knajpę, taksjusz woła kelnera:

– Powiedz pan to jeszcze raz, bo na zakręcie mi się prze-mieszali.

– Sąsiedzie, coś pan tak wczoraj wieczorem wrzeszczał na żonę?

– Bo nie chciała powiedzieć, na co wydała wszystkie pieniądze.

– A dlaczego pan jeszcze głośniej wrzeszczał dziś rano?

– Bo powiedziała.

– Wreszcie się ożeniłeś. Długo się znacie z żoną?

– Od dziecka...

– To szmat czasu!

– Dziecko ma dwa miesiące.

Kowalski wraca od dentysty.

– I co z zębem? – pyta żona.

– Dwa wyrwał.

– Ale mówiłeś że tylko jeden cię bolał.

– Nie miał wydać.

HUMOR

– Więc, dlaczego chce Pan się rozwieść z żoną?

– Wysoki sędzię, ta kobieta mi żyć nie daje. Wiosna taka ciepła, chłopaki wpadli na piwo, a ona ciągle: Wyrzuć choinkę, wyrzuć choinkę!

Małżeństwo pojechało w góry. Żona patrzy i mówi do męża:

– Ten widok odbiera mi mowę.

– I tu właśnie chciałbym zamieszkać.

Nie licz dni, spraw by dni się liczyły

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

Wielki Czwartek		temp. 16	28°C	1011 hPa	wiatr		19 km/h
Wielki Piątek		temp. 11	22°C	1010 hPa	wiatr		14 km/h
Wielka Sobota		temp. 9	18°C	1010 hPa	wiatr		13 km/h
Wielka Niedziela		temp. 11	22°C	1008 hPa	wiatr		9 km/h
Poniedziałek Wielkanocny		temp. 12	24°C	1009 hPa	wiatr		5 km/h

KARTKA Z HISTORII



Instytut Medycyny Pracy Górniczej i Hutniczej w Rakitnicy prowadzi nieustannie szereg prac związanych z tą dziedziną nauki. M. in. dr Ewa NOWAKOWSKA zajmuje się znalezieniem metody oznaczania wartości izolacyjnej odzieży, prowadząc żmudne doświadczenia i obliczenia przy pomocy widocznych na zdjęciu urządzeń laboratoryjnych. Foto: L. Pyrcus

Głos z 6 marca 1960 r.

HOROSKOP

BARAN ♈ (21.03–19.04)

Ktoś, kogo nie podejrzewałeś o wysublimowane poczucie humoru, sprawi ci niezły żart. Uśmiejesz się z samego siebie.

BYK ♉ (20.04–20.05)

Nie będziesz mógł w święta znaleźć sobie miejsca. Tu ci będzie za ciasno, a tam za przestronnie. W sam raz poczujesz się dopiero przy rodzinnym stole.

BLIŹNIĘTA ♊ (21.05–21.06)

To wspaniały moment na szukanie nowego celu w życiu. Rzetelna analiza oczekiwań i możliwości sprawi, że wybór będzie oczywisty.

RAK ♋ (22.06–22.07)

Zbliżają się chwile triumfu. Zaczynasz wychodzić na plus w sprawach, w których już wieszczęłeś sobie porażkę.

LEW ♌ (23.07–22.08)

Nie stawaj okoniem Rybom, bo możesz wraz nimi wejść na falę i popłynąć tam, gdzie jeszcze nie byłeś. I skąd nie będziesz chciał wracać.

PANNA ♍ (23.08–22.09)

Czas wreszcie, byś przełamał swoją nieśmiałość i porwał się na wyczyn, do którego z bojaźnią się przy-mierzasz. To jest ta chwila!

WAGA ♎ (23.09–22.10)

Unikaj ludzi, którzy miast świętowania chcą wojować. Ich energia będzie bardzo ekspansywna i trudno się będzie jej oprzeć.

SKORPION ♏ (23.10–21.11)

Świąteczne rozleniwienie będzie cię trzymało o kilka dni za długo. Zanim wrócisz do swojego rytmu, inni będą już kilka długości przed tobą.

STRZELEC ♐ (22.11–21.12)

W lany poniedziałek nie spadnie na ciebie ani jedna kropla. Nie przejmuj się tym brakiem zainteresowania: przynajmniej nie będzie ci groziło przeziębienie!

KOZIOROŻEC ♑ (22.12–19.01)

Choć za oknem sytuacja nie przedstawia się optymistycznie, w twoim sercu zagości wiosna. A wszystko za sprawą osoby, która wyjdzie z cienia.

WODNIK ♒ (20.01–19.02)

Nikt i nic nie będzie w stanie zepsuć ci nastroju. Za to ty swoimi uwagami możesz nieopacznie zepsuć świąteczną niedzielę i pół poniedziałku.

RYBY ♓ (20.02–20.03)

Najbliższe dni będą trochę pechowe i niezwykle nerwowe. Jeśli opanujesz sytuację przed sobotą, to święta będą bardzo udane.

REKLAMA

Zabrze Kończyce, ul. Paderewskiego 28
tel.: 32 275 06 92
zamówienie cateringów tel.: 789 360 170

Greckie finger food

DUŻY ZESTAW 80 sztuk – 530 zł

- 10 Mini ptyśi z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
- 10 Mini burger z greckimi biftekami
- 10 Jagnieca kofy na mini picie
- 10 Mini naleśniki zielone z twarogiem i lososiem
- 10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
- 10 Spanakotipitakia
- 10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
- 10 Horiatiki na szaszłyku
- Tzatziki

MAŁY ZESTAW 40 sztuk – 280 zł

- 10 Mini ptyśi z musem z sera fety/papryka grillowana/rukola
- 10 Mini burger z greckimi biftekami
- 10 Roladek z bakłażana panierowane z serem feta
- 10 Grillowana tortilla z gyrosem i warzywami
- Tzatziki

SŁODKI FINGER FOOD 35 sztuk – 165 zł

Koryta mięsne

ZESTAW GRECKI DLA 5 OSÓB 345 zł

KORYTKO ŚREDNIE 480 zł

KORYTKO DUŻE 590 zł

KORYTKO SZEFA KUCHNI 600 zł

KORYTKO ŚLĄSKIE 600 zł

www.ugreka.com.pl